

Biura rachunkowe muszą być gotowe na nowości w JPK_V7

Tym razem – chociażby ze względu na VAT od e-commerce – zmiany powinny wejść w życie o czasie. Wówczas **od 1 lipca nie trzeba będzie oznaczać w JPK żadnych transakcji objętych metodą podzielonej płatności**

Lukasz Zalewski
lukasz.zalewski@infor.pl

Tak wynika z nowej wersji projektu nowelizacji rozporządzenia w sprawie szczegółowego zakresu danych zawartych w deklaracjach podatkowych i w ewidencji VAT. Jest ona datowana na 17 maja i przewiduje, że zmiany zaczęta obowiązywać już od 1 lipca. Poprzednia wersja – z 15 marca – zakładała stosowanie nowych zasad już do rozliczeń za kwiecień, lecz ostatecznie rozporządzenie nie zostało opublikowane zgodnie z planem. Wydaje się jednak, że tym razem przesunięcia w czasie już nie będzie. W projekcie wprowadzono bowiem nie tylko istotne nowości dotyczące oznaczania grup towarów i usług oraz procedur szczególnych jak split payment, ale rozszerzono go o ważne zmiany związane z VAT-owskim pakietem e-commerce, który też ma zacząć obowiązywać od 1 lipca br. (nowelizację ustawy o VAT uchwalił już Sejm i czeka ona teraz na rozpatrzenie przez Senat).

W JPK trzeba będzie bowiem oznaczyć, że podatnik ułatwiał w okresie rozliczeniowym dokonanie czynności, o których mowa w art. 109b ust. 4 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 685; ost.zm. Dz.U. z 2021 r. poz. 802). Chodzi tutaj o podatników ułatwiających poprzez tzw. interfejs elektroniczny (np. platformę, platformę handlową, portal) dostawę towarów importowanych spoza UE lub sprze-

dawanych do innych krajów UE, a także świadczenie usług na rzecz konsumentów.

Bez oznaczania split paymentu

Jedną z kluczowych zmian w projekcie z 17 maja jest jednak likwidacja obowiązku oznaczania transakcji objętych mechanizmem podzielonej płatności. Jak mówi Radosław Kowalski, doradca podatkowy prowadzący własną kancelarię, zniesienie obowiązku stosowania w ewidencji oznaczenia „MPP” niewątpliwie ułatwi pracę biur rachunkowym. – Jest to jedna z najbardziej odczuwalnych zmian, którą księgowi z pewnością docenią od początku obowiązywania nowych regulacji – ocenia Kowalski. Zgadza się z nim Arkadiusz Łagowski, doradca podatkowy, partner w Martini i Wspólnicy. – Dotychczas wielu podatników musiało poświęcać sporo czasu na analizy, czy transakcja podlega pod obowiązkowy mechanizm podzielonej płatności, czy też nie. Często jednak takie analizy pozbawione były waloru praktycznego, ponieważ duża część przedsiębiorców i tak płaci za faktury płatnością podzieloną, bez względu na to, czy jest taki obowiązek – mówi Łagowski.

Ekspert zwraca też uwagę, że wcześniejsze plany MF – wprowadzenie obowiązku oznaczania symbolem „MPP” wszystkich transakcji, do których zastosowano podzieloną płatność, również dobrowolnie – mogły spowodować jeszcze większe zamieszanie. – Na szczęście ministerstwo posłuchało głosu podatników i zrezygnowało ostatecznie ze stosowania symbolu „MPP” w JPK_VAT – stwierdza Arkadiusz Łagowski.

Inne ułatwienia

Projekt z 17 maja przewiduje też ważną zmianę dotyczącą obowiązku wykazywania w JPK_V7 zbiorczo paragonów z NIP do kwoty 450 zł (faktur uproszczonych). Nie trzeba bę-

OPINIA EKSPERTA



LESZEK LEWANDOWICZ

sekretarz zarządu Głównego Stowarzyszenia Księgowych w Polsce

Zmiany w JPK_V7 na pewno nie wpłyną negatywnie na pracę biur rachunkowych. Nieznacznie uproszczą prowadzenie ewidencji, a także powinny pozwolić na wyjaśnienie części pojawiających się dotąd wątpliwości. Przede wszystkim należy pozytywnie ocenić przesunięcie terminu wejścia w życie rozporządzenia – na 1 lipca 2021 r. Dzięki temu biura rachunkowe nie zostały w ostatniej chwili zaskoczone zmianami. Ponadto w porównaniu do projektu z 15 marca rezygnowano z najbardziej kontrowersyjnych zmian, uwzględniono również niektóre postulaty zgłaszane m.in. przez **Stowarzyszenie Księgowych w Polsce**. W efekcie obecna propozycja nie zawiera rozwiązań kontrowersyjnych, które podlegałyby negatywnej ocenie. Niemniej jednak należy w dalszym ciągu postulować o rezygnację lub ograniczenie stosowania przynajmniej części kodów przewidzianych w par. 10 ust. 3 i 4 rozporządzenia oraz niektórych innych wymaganych informacji. Chodzi np. o duże problemy praktyczne i znaczne ryzyko błędów, które stwarzają kody GTU_06, 07 i 12. Z kolei informacja o transakcjach oznaczanych kodem GTU_10 zawarta jest co do zasady w aktach notarialnych przekazywanych organom podatkowym przez notariuszy. Do rozważenia jest także wprowadzenie limitu opartego najlepiej na kwocie faktury, do którego nie byłoby obowiązku stosowania kodów GTU oraz przynajmniej kodu TP, np. 15 tys. zł brutto – w ten sposób większość małych podmiotów zostałaby zwolniona z dodatkowych uciążliwych obowiązków administracyjnych. Należałoby przy tym rozważyć, jakie informacje są rzeczywiście niezbędne dla organów podatkowych i przeanalizować, jak są wykorzystywane dotychczas gromadzone dane. Rezygnacja z części obowiązków wydaje się nadal możliwa.

©©

dzie wykazywać takich faktur w ewidencji odrębnie.

Zdecydowanie łatwiej będzie też stosować niektóre oznaczenia GTU. – Zmianą na korzyść jest doprecyzowanie, jakie usługi powinny być zaliczone do grupowania GTU_12 poprzez wskazanie ich symboli statystycznych (według PKWiU 2015 – przyp. red.) – zwraca uwagę Radosław Kowalski. Chodzi o usługi o charakterze niematerialnym, w tym księgowe. Projekt rozszerza też oznaczenie GTU_12 na usługi audytu finansowego. Resort finansów uzasadnia zmianę tym, że są to usługi „wrażliwe”, często wykorzystywane do podwyższania kosztów. W praktyce zatem kod GTU_12 trzeba będzie stosować nie tylko do usług „księgowych”, ale szerszej, bo „w zakresie rachunkowości i audytu finansowego”.

Zmiany będą też w oznaczaniu usług transportowych i gospodarki magazynowej (GTU_13). Jak tłumaczy Radosław Kowal-

ski, usunięcie zastrzeżenia „ex” przy symbolu PKWiU spowoduje szersze zastosowanie GTU_13, co z kolei oznacza, że nie do końca jest to zmiana na korzyść. – Wątpliwości księgowych rozwieje zapewne wyraźne i jednoznaczne wskazanie, że korekta VAT naliczonego może być dokonana na podstawie dokumentu wewnętrznego „WEW” – dodaje Kowalski.

Transakcje z podmiotami powiązanymi

Nowa wersja projektu pozostawia bez zmian obowiązek oznaczania „TP” w przypadku transakcji między podmiotami powiązanymi. Wcześniej – przypomina Arkadiusz Łagowski – MF proponowało wprowadzenie progu 15 tys. zł dla transakcji zawartej między tymi podmiotami. – Rozwiązanie to jednak było nieprecyzyjne, nie wiadomo było, czy symbol powinien być stosowany dopiero po przekroczeniu progu, czy też „od pierwszej zło-

tówki” – mówi Łagowski. Ostatecznie limit został wykreślony z projektu.

W praktyce – tłumaczy Radosław Kowalski – tak jak do tej pory trzeba więc będzie oznaczać transakcje ze wszystkimi podmiotami powiązanymi, i to od pierwszej złotówki, jedynie oprócz przypadków gdy powiązania wynikają wyłącznie z powiązań ze Skarbem Państwa i JST. – To jest totalny absurd – komentuje doradca podatkowy. Jego zdaniem lepszy był już pomysł wprowadzenia limitu 15 tys. zł – choć i on miał mankamenty. Brak limitu oznacza, że nic się nie zmienia, i to właśnie prowadzi do absurdów. Jako transakcję powiązaną trzeba będzie nadal oznaczać np. sprzedaż dokonywaną przez zięcia dla teścia itp. – Najlepszym i jedynym dobrym rozwiązaniem tego problemu byłaby zmiana taka jak w przypadku „MPP”, a więc całkowite uchylenie obowiązku oznaczania „TP” – uważa Radosław Kowalski.

©©